

Damian Zimoń

Wielka karta społecznej nauki Kościoła : homilia wygłoszona podczas Mszy św. odprawionej w ATK z okazji Sympozjum "Sto lat encykliki Rerum novarum" (maj 1991)

Studia Theologica Varsaviensia 30/1, 63-65

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BP DAMIAN ZIMON

WIELKA KARTA SPOŁECZNEJ NAUKI KOŚCIOŁA
Homilia wygłoszona podczas Mszy św. odprawionej w ATK
z okazji Sympozjum „Sto lat encykliki Rerum novarum”
(maj 1991)

Właśnie mija sto lat od ogłoszenia przez Leona XIII encykliki Rerum novarum. Poświęcone tej rocznicy sympozjum rozpoczynamy Eucharystią. W liturgii słowa powraca do nas Chrystusowa przypowieść o talentach (Mt 25, 14—30). Zawarta w niej treść dotyczy całego rozwoju człowieka, którego życie nie może być stagnacją, lecz realizacją wezwania do aktywnego bytu. Każdy powinien pomnażać otrzymane od Boga talenty, ale dla wypełnienia tego zadania niezbędne są odpowiednie warunki.

Warunków tych, u schyłku minionego wieku, zabrakło dla ogromnej rzeszy proletariatu, rosnącej wraz z rozwojem techniki. Na robotników nałożono jarzmo niewolniczej pracy i wyzysku. Zabrakło dla nich miejsca w katedrach, które od średniowiecza były przecież punktami zrzeszającymi cechy rzemieślników. W tej sytuacji Encyklika Leona XIII z 15 maja 1891 była nie tylko odważnym głosem w obronie tej klasy społecznej. Ujawniła także wnikliwość i dalekowzroczność spojrzenia jej Autora.

Rozbijając ówczesne mity gospodarcze, papieski dokument dowodził trzeźwej oceny współczesności, a dziś zaskakuje niezwykłą aktualnością. Tak więc Rerum novarum obala przede wszystkim mit socjalizmu, którego idea przewodnia proponowała rozwiązanie napięć społecznych poprzez likwidację własności prywatnej. Motorem postępu miała być walka klas. W encyklice nie pada nazwisko Karola Marksa, jednak określenie wszystkich socjalistów mianem „chytrych wichrzycieli” pozostaje czytelne. Zniesienie własności prywatnej Leon XIII uznał za niesprawiedliwość. Dostrzegł w nim element wpływający niszcząco na ustrój państwa i destruktywny dla stosunków społecznych.

Rerum novarum rozbiła także mit liberalizmu kapitalistycznego, który głosił, iż żadne siły społeczne nie powinny mieszać się do życia gospodarczego. W rzeczywistości kapitalistyczny liberalizm typu manchesterskiego prowadził przecież do wielkiej, społecznej niesprawiedliwości i pauperyzacji proletariatu.

Leon XIII nie ograniczył się w swej encyklice do krytyki ówczesnych stosunków, panujących w świecie pracy. Przede wszystkim wskazał kierunki właściwego rozwiązania najistotniejszych problemów społecznych, widząc w tym procesie udział trzech podmiotów.

Za pierwszy z nich, stanowiący nie tylko praktyczną, ale nade wszystko duchową podstawę koniecznych przemian, Leon XIII uznał Kościół, bez którego każda z reform okaże się bezskuteczna. Zadaniem Kościoła jest bowiem troska o wartości, na czele których stoi godność człowieka — istoty stworzonej przez Boga, odkupionej przez Chrystusa i powołanej do obcowania ze Stwórcą. Wszak z chrześcijańskiej nauki o godności ludzkiej wyprowadzono później wszelkie prawa człowieka. Leon XIII stwierdził, że Kościół w znaczący sposób przyczynić się może do likwidacji antagonizmów między biednymi a bogatymi, przypominając obu tym grupom ich podstawowe obowiązki. To zadanie Kościoła uznał za realizację wychowawczego posłannictwa na drodze budowania społeczeństwa solidarnego, nie pomijając równocześnie działań popierających i organizujących wszelkie poczynania, mogące złagodzić nędzę ubogich.

Kolejnym podmiotem proponowanych działań jest w encyklice Rerum novarum państwo. Leon XIII podkreśla jego obowiązki: troskę o sprawy gospodarcze i czuwanie nad poszanowaniem praw wszystkich obywateli, przede wszystkim najbiedniejszych. Państwo powinno także zapewniać sprawiedliwość umów o pracę i godziwe warunki jej wykonywania. W latach późniejszych pojawiły się głosy mówiące o prawie do pracy i odpowiednim wynagrodzeniu, z czego zrodził się kierunek, zmierzający do uwłaszczenia wielkoprzemysłowej klasy robotniczej, aż po akcjonariat pracy włącznie. Taka propozycja pada już w encyklice Rerum novarum i stanowi uznanie powyższego za element zdolny do łagodzenia napięć społecznych.

Kolejna rola, czynnika realizującego sprawiedliwość społeczną, przyznana zostaje przez Leona XIII organizacjom zawodowym, których istnienie w owych czasach obwarowane

było przecież zakazami. Encyklika mówi o prawie do zrzeszania się w związki zawodowe zarówno ludzi pracy, jak i pracodawców; uznaje funkcje nie tylko rewindykacyjne, ale i formacyjne tych organizacji; odrzucając rewolucję jako metodę walki o sprawiedliwość, dostrzega ich znaczenie dla pojednania klas społecznych; wreszcie dopuszcza w tej dziedzinie pluralizm.

Nauka społeczna głoszona przez Leona XIII w *Rerum novarum* była zupełną nowością w zderzeniu z epoką, w jakiej się pojawiła. Takich zasad nikt w owych czasach jeszcze nie wyznawał, toteż ów głos Kościoła stał się odważnym krokiem ku nowoczesności. Encyklika pokazała, że Ewangelia to Dobra Nowina, która jest zdolna wprowadzić ład w skomplikowane sprawy świata pracy.

Mamy za sobą lata doświadczeń, a w pamięci niepowodzenia w realizacji utopijnych zasad socjalizmu. Wszystko, co w minionym okresie dotknęło nas osobiście, dziś wpływa na odrodzenie się przekonania o słuszności nauczania Leona XIII. Mówi o tym także bardzo wyraźnie nowa encyklika Jana Pawła II *Centesimus annus*. Lektura obu dokumentów i obserwacja stosunków politycznych i gospodarczych, potwierdzają celowość znajomości i popularyzacji społecznej nauki Kościoła.

Temu właśnie poświęcona jest ewangelia ludzi pracy, która wypełnia pierwszy rok nowej Wielkiej Nowenny w Polsce przed rokiem 2000 od narodzenia Chrystusa.

W 1980 roku robotnicy polscy dali początek przemianom, prowadzącym ku wolności i sprawiedliwości. Dokonali tego bez użycia siły, zgodnie z zasadami społecznej nauki Kościoła. W okresie największych napięć społecznych wzmacniała ich w tym modlitwa i wspólne uczestnictwo we Mszy św. Źródło duchowej siły stanowiły także dla Polaków pielgrzymki Ojca św. do ojczyzny i zwykle pielgrzymowanie do naszych sanktuariów na Jasną Górę, do Piekar Śląskich i innych. Wszystko to zaowocowało pogłębieniem świadomości chrześcijańskiej, zaś encyklika Leona XIII niespodziewanie ujawniła swą słuszność w postaci wielkich przemian nie tylko w Polsce, ale i w Europie Środkowej i Wschodniej.